

sygn. akt IC 854/19

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Cezary Dziurkowski

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Świąć

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. F.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powódki D. F. kwotę 4.800 zł. (cztery tysiące osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty :

- 2.800 zł. (dwa tysiące osiemset złotych) za okres od dnia 30 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,

- 2.000 zł. (dwa tysiące złotych) za okres o d dnia 20 października 2020 roku do dnia zapłaty,

2. w pozostałej części powództwo oddala,

3. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 358,06 zł. (trzysta pięćdziesiąt osiem złotych i sześć groszy) tytułem części kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 854/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 marca 2019 roku powódka D. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 2.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty. Domagała się także zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że przedmiotowe roszczenie dotyczy zadośćuczynienia za skutki zdarzenia drogowego, do którego doszło w dniu 01 czerwca 2018 roku w miejscowości B.. We wskazanym miejscu i czasie w pojazd, którym poruszała się powódka, uderzył inny samochód marki M. o nr rej. (...), w wyniku czego powódka doznała obrażeń ciała. Po wypadku, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe powódka udała się do Wojewódzkiego Szpital (...) Panny w C., gdzie po przeprowadzeniu badania klinicznego stwierdzono u niej stłuczenie głowy i obu przedramion. Powódka dodała, że doznała również stłuczenia uda prawego i klatki piersiowej. Na skutek wypadku przez okres kilku miesięcy utraciła sprawność fizyczną – członkowie jej rodziny pomagali jej w niektórych czynnościach życia codziennego. Odczuwała także negatywne skutki psychologiczne wypadku, które objawiały się lękiem przed podróżowaniem samochodem oraz problemami ze snem. Pojazd sprawcy wypadku był w dniu zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 16 lipca 2018 roku. Pozwany pierwotnie odmówił uznania swojej

odpowiedzialności odszkodowawczej. Powódka odwołała się od jego decyzji. Po rozpatrzeniu odwołania, decyzją z dnia 04 grudnia 2018 roku pozwana przyznała na rzecz pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 200 zł. W ocenie strony pozwanej wypłacone świadczenie jest znacząco zaniżone, a wobec odmowy uwzględnienia dalej idących roszczeń przez pozwanego, konieczne stało się skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem procesowym z dnia 29 lipca 2020 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu w ten sposób, że oprócz pierwotnie dochodzonej kwoty 2.800 zł domagała się także zasądzenia kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia wyrokowania do dnia zapłaty.

Pozwany nie uznał roszczenia powódki. Złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 01 czerwca 2018 roku, jak również, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego i rozpatrzeniu odwołania strony powodowej, decyzją z dnia 04 grudnia 2018 roku przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 200 zł. Zaznaczył przy tym, że postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i rzetelny. W ocenie strony pozwanej wypłacona powódce kwota jest kwotą adekwatną do stopnia cierpień doznanych przez nią w wyniku przedmiotowego zdarzenia szkodowego i w całości zadośćuczyniła poniesionej przez nią krzywdzie. Z uwagi na powyższe dochodzenie przez powódkę dalszych roszczeń nie jest zdaniem pozwanego uzasadnione a powództwo winno ulec oddaleniu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 01 czerwca 2018 roku w miejscowości B. doszło do wypadku drogowego. We wskazanym miejscu i czasie kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i uderzył w prawy przedni bok pojazdu, którym poruszała się D. F.. Powódka znajdowała się w chwili wypadku na miejscu pasażera w pojeździe, w który uderzył sprawca wypadku. Tego samego dnia, z powodu utrzymującego się bólu powódka udała się wraz z córką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w C.. Tam poddano ją badaniu klinicznemu, jak również wykonano diagnostykę obrazową kręgosłupa i głowy, a także radiogramy obu przedramion i ultrasonografię jamy brzusznej. Badania nie wykazały zmian w układzie kostnym poszkodowanej. Stwierdzono natomiast stłuczenie głowy oraz stłuczenie obu przedramion. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem oszczędnego trybu życia i doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. Lekarz przepisał jej także leki: P. C. 2x1 oraz okłady z altacetu. Ze zgromadzonej dokumentacji medycznej wynika nadto, iż powódka doznała także stłuczenia barku prawego z pourazowym zapaleniem okołostawowym oraz stłuczenia i krwiaków podskórnych uda prawego. Uraz dotyczący prawego barku stanowił trwałe uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 5%, który objawiał się ograniczeniem sprawności ruchowej w zakresie barku prawego. Powódka była leczona zachowawczo – sprowadzało się ono do przyjmowania leków farmakologicznych oraz stosowania zimnych okładów i odpoczynku. Leczenie trwało przez okres około 3 miesięcy. Prawy bark powódki nie powrócił do pełnej sprawności – może sprawiać problemy przy wykonywaniu czynności wymagających pełnego zakresu ruchomości. Stan zdrowia powódki jest stabilny – nie należy obecnie oczekiwać zarówno jego poprawy, jak i pogorszenia. Doznany przez powódkę uraz nie powinien w przyszłości wpłynąć na ryzyko powstania innych dysfunkcji organizmu. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka wymagała pomocy osób trzecich przy codziennym funkcjonowaniu. Wymiar pomocy koniecznej wynosił 2 godziny dziennie w pierwszym tygodniu oraz 1 godziny dziennie przez dalsze 3 tygodnie po zdarzeniu. Nadto przez okres około 1 tygodnia po zdarzeniu powódka mogła odczuwać silne dolegliwości bólowe. Przez kolejne 4-6 tygodni ból mógł przybrać średnie, a przez dalsze 2-3 miesiące lekkie natężenie.

(dowód: okoliczności częściowo bezsporne, a także: zdjęcia obrażeń powódki k.12-13, 19-24, dokumentacja medyczna powódki k.14-18, dowód z opinii biegłego lekarza ortopedy D. K. k.65-68, zeznania świadków: W. P. k.57-58, K. F. k.58, dowód z przesłuchania powódki D. F. k.58)

W dacie zdarzenia szkodowego pozwany: (...) Spółka akcyjna z siedzibą w S. obejmował pojazd sprawcy ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka zgłosiła pozwanemu fakt zaistnienia szkody pismem z dnia 16 lipca 2018

roku. Pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia w dniu 30 lipca 2018 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany pierwotnie w decyzji z dnia 16 sierpnia 2018 roku odmówił uznania swojej odpowiedzialności odszkodowawczej. Powódka odwołała się od tej decyzji. Po rozpatrzeniu odwołania pozwany zmienił swoje stanowisko i uznał swoją odpowiedzialność, a także wypłacił poszkodowanej zadośćuczynienie w kwocie 200 zł.

(dowód: okoliczności bezsporne, a także: zgłoszenie szkody z 16.07.2018r. k.25-28, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia z 30.07.2018r. k.29-30, decyzja odmowna z 16.08.2018r. k.31-32, odwołanie z 01.11.2018r. k.33-36, decyzja z 04.12.2018r. k.37-38, akta postępowania likwidacyjnego na płycie CD k.53)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę żądania powódki stanowiły przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Zgodnie z cytowanymi przepisami krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w swobodnym poruszaniu się bez pomocy kuli, braku możliwości dotychczas uprawianego sportu, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Podstawę legitymacji procesowej pozwanego powódka wywodziła natomiast z art. 822 § 1 k.c. wobec obowiązującej na datę zdarzenia umowy ubezpieczenia, jaką objęty był pojazd kierowany przez sprawcę wypadku. Bierna legitymacja procesowa pozwanego nie była przez niego kwestionowana.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał częściowo bezsporny. Obie strony twierdziły zgodnie, że w dniu 01 czerwca 2018 roku doszło do wypadku drogowego, za skutki którego strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, oraz w wyniku którego powódka odniosła obrażenia ciała. Żadna ze stron nie kwestionowała także ustalonego przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz wypłaconego w jego wyniku zadośćuczynienia. Spór powstał natomiast na tle rzeczywistej skali negatywnych skutków wypadku doznanych przez powódkę oraz wysokości należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że roszczenie powódki jest częściowo uzasadnione.

Na potrzeby ustalenia skali krzywdy doznanej przez powódkę Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii i ortopedii D. K.. W oparciu o przedłożoną do akt sprawy dokumentację medyczną powódki, zdjęcia obrażeń, oraz badanie kliniczne D. F. biegły potwierdził diagnozę lekarza, który konsultował przypadek powódki w dniu zdarzenia w zakresie stłuczenia głowy oraz obu przedramion. Dodał natomiast, że w oparciu o zgromadzone dokumenty, a także badanie powódki stwierdzić należy również, że oprócz wyżej opisanych obrażeń doznała ona także stłuczenia uda oraz stłuczenia barku prawego z pourazowym zapaleniem okołostawowym. Szczególnego znaczenia w kontekście niniejszej sprawy nabiera zwłaszcza uraz prawego barku poszkodowanej. Wbrew bowiem twierdzeniom powoda – a nawet pierwotnym przypuszczeniom strony powodowej – prawa ręka powódki nie powróciła do pełnej sprawności sprzed wypadku z dnia 01 czerwca 2018 roku. Biegły stwierdził w badaniu klinicznym, że zakres ruchomości prawego barku powódki pozostaje ograniczony, oraz że objaw ten pozostaje w związku ze skutkami spornego zdarzenia szkodowego. Z tego tytułu stwierdził także, że poszkodowana doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5%.

W zakresie przebiegu procesu leczenia biegły potwierdził stanowisko strony powodowej. Leczenie skutków wypadku trwało u powódki przez okres około trzech miesięcy i wiązało się z koniecznością otrzymywania pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu oraz znoszeniem dolegliwości bólowych. Szczegółowy opis tego procesu Sąd zawarł powyżej w poczynionych ustaleniach faktycznych.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma

na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomu wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych.. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Jednocześnie pamiętać należy, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Co istotne, wymiar zadośćuczynienia powinien być przynajmniej w pewnym stopniu zobiektywizowany. Pozostaje faktem, że doznania takie jak np. stopień odczuwania bólu czy skala reakcji psychologicznej na czynniki stresowe są elementem subiektywnym w odniesieniu do każdego człowieka. Niemniej jednak całkowite oderwanie subiektywnych uczuć poszkodowanego od obiektywnych przyczyn ich wystąpienia prowadziłoby do rażących i w ocenie sądu nieuzasadnionych dysproporcji wysokości zasądzanych świadczeń dla różnych poszkodowanych, którzy zostali dotknięci podobnymi sytuacjami życiowymi. Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, iż nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70). Aktualność w/w orzeczeń w obecnym stanie prawnym była wielokrotnie potwierdzana przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22.02.2012r., I ACa 65/12, publ Lex nr 1162847, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.08.2012r, I ACa 592/12, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych (internet), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11.10.2012r., wydany na skutek apelacji w sprawie I C 1384/09, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W kontekście przytoczonych powyżej reguł oceny wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd uznał, iż kwota dochodzona przez powódkę rozszerzonym pozwem jest zawyżona. Nie ulega wątpliwości, że dotychczas wypłacona suma zadośćuczynienia nie zrekompensowała jej w pełni skutków wypadku z dnia 01 czerwca 2018 roku. Jednocześnie jednak Sąd zważył, że oszacowana przez powódkę całkowita kwota zadośćuczynienia na poziomie 10.000 zł jest stanowczo wygórowaną w obliczu rozmiaru cierpień, jakich doznała ona w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Opierając się o treść opinii biegłego Sąd stwierdził, że główne ograniczenia wywołane szkodą, jakich doznała powódka polegały na prowadzeniu przez okres 3 miesięcy oszczędnego trybu życia, odpoczynaniu, oraz stosowaniu leków przeciwbólowych i korzystania z pomocy swojej córki przy wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego. Pobyt w szpitalu ograniczył się do wykonania w dniu wypadku badań radiologicznych. Co istotne – bezpośrednio przed wypadkiem powódka nie pracowała, a zatem nie wpłynął on negatywnie na jej sytuację finansową. Przebieg procesu leczenia i jego skutki dla codziennego funkcjonowania powódki – jakkolwiek znacznie poważniejsze, niż sugerował to pozwany – pozostawały jednak relatywnie mało dolegliwe. Głównym czynnikiem wpływającym w ocenie Sądu na krzywdę powódki był uraz jej prawego stawu barkowego. Jak wskazał biegły prawy bark powódki już nigdy nie powróci do pełnej sprawności, a zakres jego ruchów pozostanie częściowo ograniczony. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że ograniczenia, jakie w codziennym życiu powódki przyniósł ten uraz nie mogły być szczególnie dotkliwe. Należy bowiem mieć na uwadze, że sama zainteresowana i członkowie jej rodziny twierdzili, że prawa ręka D. F. powróciła do pełnej sprawności. Zmiany w życiu codziennym powódki wywołane tym ograniczeniem musiały być zatem marginalne, skoro

nawet sama poszkodowana nie zwróciła na nie uwagi przed opisaniem tego zagadnienia w opinii biegłego. Okoliczność ta – jakkolwiek ograniczająca skalę krzywdy poszkodowanej – nie niweluje jej jednak całkowicie, albowiem pozostaje faktem, że brak pełnej sprawności ruchowej prawego barku powodki konstituuje 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, przy jednoczesnym zachowaniu reguł jej ustalania opisanych powyżej. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd stanął na stanowisku, iż w rozpatrywanej sprawie całkowita suma zadośćuczynienia należna powodce z tytułu szkody poniesionej w wypadku z dnia 01 czerwca 2018 roku wynosi 5.000 zł. Kwota ta jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru szkody doznanej przez powodkę. Uwzględnia ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez poszkodowaną cierpień, czas trwania leczenia i jego przebieg, jak również odczuwany ból i dyskomfort w życiu codziennym. Z uwagi na fakt, że pozwana wypłaciła dotychczas powodce zadośćuczynienie w kwocie 200 zł, do zapłaty tytułem zadośćuczynienia pozostaje kwota 4.800 zł i taka też suma podlegała zasądzeniu. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, jako nieuzasadnione.

Podstawę zasądzenia odsetek od należności głównej stanowiły przepisy art. 481 § 1 i § 2 k.c. Odsetki od kwoty 2.800 zł zasądzono w terminie od dnia 30 sierpnia 2018 roku, tj. od dnia następnego, po upływie 30-dniowego okresu liczonego od dnia potwierdzenia przez pozwanego przyjęcia zgłoszenia szkody. Termin ten wynika z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jak również z art. 817 § 1 k.c. Odsetki od kwoty 2.000 zł zasądzono począwszy od dnia 20 października 2020 roku, albowiem ta część roszczenia została przez powodkę zgłoszona dopiero po zakończeniu postępowania dowodowego, na podstawie ustaleń poczynionych przez biegłego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie dysponował danymi, na podstawie których można by było od niego oczekiwać zasądzenia tej części świadczenia, toteż odsetki od tej kwoty są należne dopiero od dnia wyrokowania w sprawie.

Rozstrzygając w przedmiocie ponoszenia przez strony kosztów procesu Sąd zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 100 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na fakt, że powództwo zostało uwzględnione w wysokości nieznacznie ponad połowy dochodzonej kwoty Sąd postanowił znieść pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. W zakresie kosztów sądowych poniesionych przez powodkę Sąd dokonał ich stosunkowego rozdzielenia proporcjonalnie do wyniku postępowania i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powodki kwotę 358,06 zł.